

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACYJNY

**KAŻDY BUCHALTER**

wyjdzie zadowolony zaopatrzywszy się w niezbędne przedmioty swego zawodu w Sklepie „Gońca Częstochowskiego”

II Aleja Nr. 26. Tel. 50.

Książki buchalteryjne, kwitariusze, czeki, terminarze, bloki, pióra, ołówki, atramenty itp.

PIERWSZORZĘDNA JAKOŚĆ!

Druki dla buchalterji amerykańskiej.

CENY UMIARKOWANE!

## Prowokacje

### hakatystów gdańskich

Senat gdański, po konferencji p. Sahma z wysokim Komisarzem Ligi Narodów i idąc za radą Komisarza, delegował do siedziby Komisarza jeneralnego Rzeczypospolitej, ministra Strassburgera, dyrektora biura przydziałnego senatu w m. Gdańska, dr. Ferbera, który w imieniu prezydenta senatu, dr. Sahma, złożył oświadczenie, że senat gdański „bez zastrzeżeń potępia i ubolewa w powodu uszkodzenia polskiej własności państwowej na obszarze w m. Gdańska, które to uszkodzenie w związku na jego specjalny charakter uważa rząd polski jako obrazę państwa i narodu polskiego.”

Z oświadczenia powyższego zdaje się wynikać, co następuje: senat gdański nie miał zamiaru przeproszać rząd polskiego, jeżeli jednak zdecydował się na ten krok, to jedynie dlatego, że otrzymał stosowną radę od wysokiego Komisarza Ligi Narodów. Gdyby p. Mac Donell nie dał był tej rady, zadanie ministra Strassburgera zawisłoby w powietrzu: senat gdański nie złożyłby przeproszącego oświadczenia. To jedno. Następnie senat gdański, sądząc z tonu i treści oświadczenia, nie podziela wcale poglądu p. Strassburgera, jakoby zniszczenie polskiej własności państwowej, opatrzonej godłami państwowymi, było obrazą państwa i narodu polskiego. Senat gdański pod tym względem inne zupełnie ma zdanie, będzie w zasadniczej sprzeczności z zapatrywaniami zarówno ministra Strassburgera, jak i rządu polskiego.

Są to wnioski, które nasuwają się same i nie następują najmniejszych wątpliwości. Gdyby je miał jeszcze ktokolwiek, to tego napewno wyleczy z resztek złudzeń pismo senatu gdańskiego, przesłane do wysokiego Komisarza Ligi Narodów. Pismo to, zdaniem naszym, posiada znacznie większą wagę od „poradzonego” przeproszenia do w nim bez ogródek, bez zachowania nawet najelementarniejszych pozorów, maluje się bezwzględnie wrogi stosunek senatu w m. Gdańska do rządu polskiego. Jednocześnie ogłoszenie tekstu, złożonego ministrowi Strassburgerowi oświadczenia, z piśmie do wysokiego Komisarza Ligi Narodów, ma wyraźnie na celu osłabienie znaczenia pierwszego aktu, który, istotnie wobec treści pisma i zawartego w nim protestu, staje się czemś bezwartościowym.

Pismo senatu gdańskiego do wysokiego Komisarza Ligi Narodów jest nową prowokacją, która poza to ma jeszcze na celu wciągnięcie do prowokacji antypolskich senatu osoby wysokiego komisarza. **Bo czegoż się do maga od niego senat gdański? Ni mniej ni więcej tylko stwierdzenia, że działalność rządu polskiego, mająca na celu urządzenie poczty polskiej w Gdańsku, jest bezprawiem, i spowodowania rządu polskiego do natychmiastowego zniesienia polskiej służby pocztowej, „uzasadnionej w d. 5 b. m. samowolnie i bezprawnie wbrew prawomocnemu orzeczeniu Ligi Narodów z maja 1922 r.”**

Na tem jeszcze nie koniec, bo pismo do wysokiego komisarza Ligi Narodów zawiera nadto „uroczysty protest” rządu w m. Gdańska „pre-

ciawko temu, że rząd polski w drodze swoich samowolnych zarządzeń wykracza poza granice, nakreślone przez prawomocne orzeczenie Ligi Narodów i przez to narusza suwerenne prawa

w m. Gdańska”. A dalej niemal groźba: „jeżeli, mimo tego położenia, zaniedbaliśmy wystąpienia przeciwko temu samowolnemu postępowaniu Polski przy użyciu rządowych i admini-

stracyjnych zarządzeń, to uczyniliśmy w tym celu, aby zastosować się do życzeń, wyrażonych przez Ligę Narodów...”

Przytoczone ustępy z pisma senatu gdańskiego — jak już zaznaczyliśmy powyżej — odbierają wszelką wartość aktowi przeproszenia. Nie wiemy, jakie stanowisko zajmie w tej sprawie rząd, który w dniu dzisiejszym obradować będzie w obecności jeneralnego komisarza, p. Strassburgera, natomiast nie mylimy się, chyba, jeżeli powiemy, że „przeproszenie” senatu gdańskiego, zaopatrzony w tak wymowny komentarz, jakim jest pismo senatu do p. Mac Donella, nie może zadołować wzburzonej polskiej opinii publicznej. Nawet uwzględniając specjalne trudności rządu, wynikające z faktu opieki Ligi Narodów nad Gdańskiem, społeczeństwo musi się domagać, ażeby dotychczasowy stosunek państwa polskiego do Gdańska uległ zasadniczej rewizji. Ministerstwo spraw zagranicznych winno tę sprawę wnieść na forum Ligi Narodów i, przedstawiając słuszne żądania i polski, starać się o zabezpieczenie naszych interesów w Gdańsku nie w formie dwuznacznej i niejasnej, która daje szerokie pole do dowolnej interpretacji zarówno ze strony wysokiego komisarza Ligi Narodów, jak i senatu gdańskiego, lecz w tym sensie i w tych rozmiarach, by istotnie Gdańsk stał się portem polskim. Niezależnie od kroków, podjętych przez rząd na terenie międzynarodowym, winien rząd zastosować do Gdańska będące w jego rozporządzeniu środki represyjne. W każdym razie powinien być położony kres obecnej polityce, która zapewnia Gdańskowi różne przywileje, często z wyraźną szkodą państwa polskiego.

To leży w zakresie zadań i kompetencji rządu. Poza to musi w tej sprawie zabrać głos społeczeństwo, a zwłaszcza głoś sfer gospodarcze. Wezwanie „Kurjera Poznańskiego” nawołujące do bojkotu Gdańska, nie powinno przejść bez echa.

Do powyższych wywodów wiele słusznych i zgodnych z opinią społeczeństwa polskiego dodać należy, iż do chwili ukroczenia buty gdańskich hakatystów, szerokie sfery kupieckie i przemysłowe powinny zachować stanowisko pełne rezerwy, iżby wykazać gdańskim pyszałkom, że Polska bez Gdańska może istnieć i swobodnie się rozwijać, tymczasem wolne miasto Gdańsk bez polskiej żywności i bez poparcia naszych sfer przemysłowo-handlowych skazane jest na niedną vegetację.

W niedalekiej przyszłości, bowiem w dniach od 5 do 8 lutego r. b., w Gdańsku odbędzie się III międzynarodowe targi, wobec których handel i przemysł polski powinien zająć zdecydowaną postawę. Z ubolewaniem więc zaznaczyć trzeba, że w niektórych organach prasy warszawskiej i prowincjonalnej, zamieszczane są inseraty ogłoszeniowe o targach gdańskich, które ze względu na konkurencję, jaką wytworzą naszym targom Poznańskim, i Łwowskim tudzież na wrogię stanowisko hakatystów gdańskich wobec Polski, powinny być przez ogół społeczeństwa polskiego w imię własnego interesu zwalczane do chwili, gdy polip gdański ostatecznie nie upokorzy się przed majestatem Rzeczypospolitej Polskiej.

Częstochowa, 12/I 1925 r.

## Przesilenia rządowego nie będzie

### Marszałek Rataj wypowiedział się stanowczo przeciw wszelkim tego rodzaju próbom

Warszawa. W związku z nadchodzącym nowym okresem prac Sejmu marszałek Rataj poinformował prasę jak się przedstawia program prac Sejmu na najbliższe tygodnie.

Program prac Sejmu na okres najbliższy — rozpoczął marszałek Rataj — wyrażałby się następująco: — Budżet, ustawy samorządowe i ustawy o wykonaniu reformy rolnej (poza szeregiem innych spraw niewątpliwie ważnych, j. np. ustawa o organizacji najwyższych władz wojskowych,) lecz te powyższe trzy ustawy będą niejako zabarwiały nadchodzący okres prac sejmowych. Są to sprawy dużej wagi, wymagające dłuższej i wyteźnionej pracy w komisjach, wskutek czego główny ciężar prac Sejmu będzie tkwił w komisjach, natomiast posiedzenia plenarne będą się mogły odbywać rzadko.

— Na zapytanie: kiedy należy się spodziewać ukończenia dyskusji budżetowej? — odpowiedział:

— Nie odstąpiliśmy dotychczas od swego planu, ażeby budżet był gotów przed świętami Wielkiej Nocy, a więc z początkiem kwietnia. W najbliższym czasie odbędzie konferencję z członkami komisji budżetowej dla obmyślenia sposobów, któreby umożliwiły wykonanie tego planu. Nie jest wykluczonem, że trzeba się będzie chwycić sposobów z ubiegłego roku, to jest przydzielenia pewnych części budżetu komisjom fachowym, z zastrzeżeniem oczywiście decyzji w trzecim czytaniu komisji budżetowej.

— Wobec tego zachodzi potrzeba uchwalenia przewizorium budżetowego na miesiąc marzec?

— Tak.

— Kiedy się należy spodziewać uchwalenia ustawy o organizacji najwy-

szych władz wojskowych?

— Na to pytanie nie umiałbym w tej chwili odpowiedzieć. Jak wiadomo posiedzenie komisji wojskowej zostało odłożone do 20 b. m., z powodu choroby referenta Dąbrowskiego (Ch. N.)

— Co pan marszałek sądzi o losach ustawy o rektywizacji mieszkań dla wojskowości?

— Projekt osobisty ministra skarbu wysunięty w ostatnich dniach na podkomisji senackiej przez wiceministra Markowskiego, zawarty niewątpliwie przeciw ustawie, zwłaszcza jeśli przestanie być projektem osobistym i zostanie uzgodniony z interesami reprezentowanymi przez ministra spraw wojskowych, gen. Sikorskiego.

— Ostatnio, panie marszałku, rozeszły się pogłoski znajdujące swój wyraz również w prasie, jakoby pan marszałek był inicjatorem stworzenia nowej większości sejmowej, której podstawą miałyby być zorganizowanie centrum, tudzież, jakoby pan marszałek był wysuwany na stanowisko szefa przyszłego rządu. Ile jest prawdy, w tych pogłoskach?

— Żadnych działań w tym kierunku nie podejmowałem. Przykładam wagę do stwierdzenia tego w sposób jak najbardziej stanowczy dla zapobieżenia pogłoskom sięgającym zamieszanie. Podobnie, jak w jesieni ubiegłego roku, tak i obecnie uważam, że **przesilenie gabinetowe jest w wysokim stopniu w chwili obecnej nieludzkie.**

Sytuacja gospodarcza jest w dalszym ciągu ciężką i zdaniem mojem, niedościliśmy jeszcze do punktu krytycznego. Jesteśmy, jeśli tak można się wyrazić, w trakcie batalii i wprowadzanie w fakcję chwilą daleko idących zmian, uważam za wysoce ryzykowne.

## Odrzucenie wniosku o stanie wyjątkowym w województwach wschodnich

Komisja administracyjna domaga się odwołania generalów-wojewodów - O wykonanie reformy rolnej na kresach

Warszawa. Sejmowa komisja administracyjna, pod przewodnictwem d-ra Putka w obecności ministra Thugutta zala-twiła na wczorajszym posiedzeniu wnio-ski, dotyczące województw wschodnich. Po dyskusji, w której zabierali głos po-słowie Jeremi (Ukrainiec) i Zwierzyn-ski (ZLN), przystąpiono do głosowania nad zgłoszonymi 11 rezolucjami.

Rezolucje Zwierzynskiego, domagają-cą się wprowadzenia stanu wyjątkowe-go, odrzucono 17 głosami przeciw 9. Z innych ważniejszych rezolucji przy-jęto wniosek pos. Pragera (PPS), wy-zwający rząd do niezwłocznego przystą-pienia do wykonania reformy rolnej w województwach, celem zaopatrzenia w warsztaty pracy rolnej włościanstwa ma-iorolnego i bezrolnego tych województw bez różnicy narodowości.

Przyjęto również rezolucję posła Ko-sciałkowskiego (Wyzwolenie), wywołują-cą rząd do odwołania generalów-woje-wodów. Odrzucono natomiast rezolucję

pos. Wędrzypolskiego (Wyzwolenie) o złożeniu przez rząd projektu statutu Ziemi Wileńskiej.

Przyjęto również rezolucję pos. Kier-nika (Piast) 18 głosami przeciw 6, aże-by rząd przedłożył program naprawy administracji państwowej w województwach wschodnich i ażeby przy wyko-naniu reformy rolnej uwzględnił także potrzeby ludności miejscowej, a wresz-cie, aby przystąpił przy użyciu wszel-kich środków, służących do dyspozycji rządowi, do wykonania planu w sprawie zaprowadzenia porządku i bezpie-czeństwa, stłumienia bandytyzmu i ak-tów raboby oraz unieszkodliwienia wszel-kiej gwałtowności antypaństwowej. Rezoluc-je w sprawie szkolnictwa, osadnictwa wojskowego i pomocy finansowej dla lud-ności żydowskiej, zostały odrzucone. Ponadto przyjęto cały szereg rezolucji mniejszej wagi. Celem sporządzenia tekstu rezolucji uchwalonych dla przed-stawienia sejmowi wybrano pos. Kiernika.

# W najbliższych dniach Ponad śnieg bielszym się stanie Stefana Żeromskiego.

## Uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił uchwały wszelkie dla wywozowe od koni. Postanowienie to nie narusza jednak obowiązków właścicieli koni posiadających karty powołania dla kawalerji i artylerji.

Następnie rozpatrywał Komitet Ekonomiczny wniosek w sprawie cel wywozowych od surowych skór cielęcych. W rezultacie postanowiono stać u utrzymania w dotychczasowej wysokości.

Po rozpatrzeniu spraw bieżących Komitet przystąpił do ustalenia składu Biura Badania Cen, do którego powołano to stali następujący członkowie: Zygmunt Chmielewski, Prezes Kasy Spółdzielni Rolniczych, Zygmunt Chrzanowski, Dyrektor Syndykatu Rolniczego, Jan Dmochowski, prof. Wyższej Szkoły Handlowej, Abraham Gepner, kniepc, dr. Henryk Grotowski, Dyrektor Zarządu Związku Miast, Zygmunt Kmita, dyrektor Zespołu Spółdzielni Pracowników Państwowych i Komunalnych, Edward Lipiński, prof. Wyższej Szkoły Handlowej, Michał Piechowski, Vice-Minister Ministerstwa Kolei Żelaznych, Stefan Przanowski, b. Minister Przemysłu i Handlu, dr. Stanisław Uger, dyrektor Związku Producentów Naftowych.

Przewidywane jest powołanie jeszcze jednego członka. Biuro rozpocznie czynności w przyszłym tygodniu.

...Księża wracając do stolicy, zabiera ze sobą dziewicę, uroczą Mirjam, która mu życie ecalia. Niebawem Mirjam zostanie obwołaną Królową Niewolników...

## TELEGRAMY

### Sahm odmawia przysięgi na nową konstytucję

Gdańsk. Wielką sensację wywołuje ta wiadomość, że prezes senatu Sahm i senatorowie z urzędu nie chcą składać nowej przysięgi na konstytucję gdańską.

Wychożą oni mianowicie z założenia, że już raz byli zaprzysiężeni przed 4 lata i że urzędowanie ich jest ciągłe. Sprawa ta będzie przedmiotem rozpraw przyszłego posiedzenia sejmu gdańskiego, które się odbędzie w najbliższą środę.

### Dokoła okupacji strefy kołofńskiej

Paryż. Według „Echo de Paris” pokrycie kosztów okupacji zagłębia Ruhry z dochodów, uzyskanych w zagłębiu Ruhry, dotyczy tylko kosztów ekonomicznej okupacji, a więc mniej więcej 50 milionów mk. złotych, nie dotyczy zaś okupacji wojskowej, czyli mniej więcej 114 milionów mk. zł.

### W Szanghaju toczą się gwałtowne walki

Szanghaj. Dnia 10 b. m. rozegrany się w Szanghaju gwałtowne walki. Marszałek Czi-Ju-An odniósł zwycięstwo. Wojska francuskie marynarki przyjmują ochotniczo z powodu zagrożenia terenów francuskich. Drogi łączące z Szanghajem zostały zatrasowane. Słychać ustawicznie ogień karabinów maszynowych. Dwa domy amerykańskie i jedna szkoła zostały spłądowane i zestrzelane.

### Wilhelm omdłotniał

Londyn. Przybyli z Holandji Anglicy stwierdzają, że Wilhelm (eks-krójer) po operacji Steinacha stracił siwe włosy i wygląda młodziej od następcy tronu.

### Zgon s. p. pos. Tadeusza Prószyńskiego

Warszawa. Wczoraj w nocy o godz. 12 i pół zmarł nagle na aneurysm serca jeden z najbardziej zasłużonych działaczy na niwie oświaty narodowej s. p. Tadeusz Prószyński, redaktor „Gazety Świątecznej”, poseł na Sejm, współpracownik Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy.

S. p. pos. Tadeusz Prószyński urodził się w Warszawie w r. 1873, ukończył tu gimnazjum, a następnie Instytut rolniczy w Puławach. W krótkim czasie za działalność na polu oświatowym

zostaje uwięziony przez władze rosyjskie i po półtora rocznym pobycie w Cytadeli warszawskiej zesłany do Archangielska. Po powrocie z zesłania Zmarły pomaga w pracy oświatowej ojcu swemu, Kazimierzowi Prószyńskiemu (Promykowi), a następnie po jego śmierci obejmuje w r. 1908 kierownictwo „Gazety Świątecznej”, aby na tej placówce z największym pożytkiem dla narodu do ostatnich chwil swego życia pracować.

S. p. Tadeusz Prószyński był posem na Sejm z okręgu Garwolin-Luków-Puławy i należał do klubu Związku Lud.-Nar. pracując wydatnie i na terenie politycznym.

### Cześć jego pamięci! Tajemnicze samochody w powiecie Słonimskim

Warszawa. W ostatnich dniach we wsi Worobielowice, pow. Słonimskiego, pojawiły się jakieś dwa samochody, w których jechało kilku osobników w mundurach oficerskich. Gdy ludność wyszła na drogę, osobnicy ci rozdali między nich odezwy komunistyczne i odjechali, nie zatrzymywani przez nikogo w kierunku Słonima. Zawiadomiona o tem policja wszczęła dochodzenie.

### Krwawy dramat miłosny w Warszawie

### Redaktor „Przeglądu Politycznego” czterema strzałami rewolwerowymi kładzie trupem prokurentkę banku

Warszawa. W nocy z niedzieli na poniedziałek na rogu ulicy Wilczej i Ujazdowskiej w Warszawie rozległy się cztery strzały rewolwerowe. W stronę strażaków rzucili się dorożkarze, którzy opodal mają swe stanowisko. Tymczasem jakiegoś mężczyznę, biegnącego w kierunku Alei Ujazdowskich, spotkał posterunkowy, który szedł w kierunku oddosy strażaków. Posterunkowy widząc idącego od strony strażaków przechodnia, za pytał go wręcz:

— Czy pan strzelał? Mężczyzna ów odparł: — Nie, nie ja — i ruszył dalej.

Zanim ów przechodzień postąpił kilkanaście kroków, nadbiegł świadkowie zajścia, wołając:

— Trzymać, to on ją zastrzelił!

Wobec tego posterunkowy zawrócił, zatrzymał nieznanego mężczyznę i wrócił z nim na miejsce alarmu.

Na chodniku przed domem nr. 2 przy ul. Wilczej leżała bez ruchu postać młodej kobiety, odzianej w żakiet fokowy. Zatelefonowano natychmiast po Pogotowie Ratunkowe, a tymczasem przedstawiciel służby bezpieczeństwa żądał legitymacji aresztowanego. Okazało się, że jest to Wacław Grabiański, lat 30, redaktor „Przeglądu Politycznego”, zamieszkały przy ul. Nowy Świat 47. Na pytanie posterunkowego, czy strzelał, Grabiański potwierdził bezdźwięcznym głosem, a na pytanie, kto jest ta pani?—odpowiedział: „Izabela Handtówna, prokurentka Banku Związku Kooperatywnego i mieszka w tym domu”. Przybyły lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził śmierć od danych 4-ech strzałów. 2 strzały okazały się celne. Zwłoki przestano do prosektorjum.

Grabiańskiego aresztowano i odsta-

wiono da komisarjatu, gdzie złożył zeznania.

Grabiański W. zapoznał się przed dwoma laty z Handtówną, starszą od siebie o 5 lat i nawiązał z nią stosunek przyjaźnielski. Wczoraj o godz. 9 tej spotkali się w cukierni przy Alejach Ujazdowskich 1, przesiadeli około dwie godziny i w drodze powrotnej przyszło do sprzeczki, która zakończyła się tak fatalnie.

Wacław Grabiański, który był czlowiekiem żonatym, starał się w ostatnich czasach o rozwód, mając zamiar zaślubienia Handtówny. — Na ten temat rozmawiali wczorajszego popołudnia i wieczorem, lecz H. oświadczyła, że nie wyjdzie w żadnym wypadku za Grabiańskiego, ponieważ stara się o nią pewien pułkownik W. P., któremu ona sprzyja. — Grabiański widząc, że plany jego nie dojdą do skutku, zaczął swej towarzyszyce czynić wymówki; poczem w momencie największego podniecenia wy dobył rewolwer i dał do niej szereg strzałów. Po pierwszym strzale H. padła z jękiem na ziemię i wkrótce potem umoczona strzałami następnymi, wyzionęła ducha.

Zbrodnia wywołała w Warszawie duże wrażenie i stanowi powszechny temat rozmów.

**Piperazylna masująca „ORBIS”**  
zawiera 40% czystej piperazylny i stosuje się przy dnie, kolce nerkowej, piasku w drogach moczowych, artretyzmie, reumatyzmie, stwardnieniu tętnic i t. p. cierpieniach.  
Wyrób Towa dla Przemysłu i Handlu Aptecznego „Orbis” Sp. Akc. w Częstochowie, Zagład w Aptekach i drogeriach tylko ko firmą „Orbis”

## Anglja przeciw obcym robotnikom

Amerykańskie zarządzenia, mające na celu wstrzymanie imigracji robotniczej i ochrony własnych robotników od konkurencji przybyszów, są ogólnie znane. Mało jednak kto wie, że Anglja wobec długotrwałej klęski bezrobocia również weszła na drogę ustawodawczych trudnień imigracyjnych, przez co zerwała z długoletnią tolerancją, jaką się odznaczała pod tym względem.

Cudzoziemcomi nie wolno obecnie pod żadnym warunkiem wylądować w Anglii aby tam szukać pracy. Kto chce u siebie zatrudnić cudzoziemca, musi na to otrzymać zezwolenie ministra pracy. Pozwolenie to jest jednak udzielane tylko w tym wypadku, jeżeli przesłane pracodawca zdoła udowodnić, że poszukiwany pracownik we własnym kraju nie mógł być znaleziony, następnie, że cudzoziemiec nie otrzyma niższej płacy od tej, jakaby musiano za płacić robotnikowi własnej narodowości, dalej obiecał, że na swój koszt na każde żądanie cudzoziemca lub władz angielskich odeśle go do ojczyzny, w końcu zaś, że z powodu przyjęcia przybysza, żaden robotnik nie utracił pracy. Jeżeli chodzi o siły techniczne, których specjalna rutyna przewyższa wydoskonalenie własnych robotników, można je przyjmować tylko pod tym warunkiem, że w ciągu okresu przez

ministra wyznaczonego, cudzoziemiec musi wyuczyć angielskiego robotnika swej specjalności i ten go po upływie kontraktu musi zastąpić.

Pomimo takiego ograniczenia imigracji do najbardziej koniecznego minimum, wśród robotników angielskich panuje oburzenie na konkurencję obcych przybyszów i prasa musi od czasu do czasu starać się uspokoić wzburzone namiętności i obawy. „Times” wysłał specjalnego korespondenta dla studjów w dzielnicach cudzoziemskich Londynu. W artykułach swoich podkreśla on, że w tych dzielnicach pracy najemnej, gdzie panuje największe bezrobocie, niema prawie zupełnie robotników obcych. Najwięcej cudzoziemców jest tylko tam, gdzie bezrobocie nie daje się szczególnie we znaki, jak w krawiectwie, stolarstwie artystycznym, cukrownictwie i t. p. W niektórych wypadkach zawładczą nawet przemyśl angielski obcym robotnikom swą zdolność konkurencyjną, naprz. przy wytwarzaniu tanich mebli, obuwniczej konfekcji.

## Kosztowne pośrednictwo

### Trzeba ograniczyć liczbę pośredników w handlu towarami kolonialnymi

Na konferencji w oddziale walki z lichwą kom. rządu w Warszawie, poświęconej usunięciu zbędnego pośrednictwa celem zbliżenia detalicznych cen towarów kolonialnych do cen hurtowych, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń kupców kolonialnych, ustalono, iż wszystkie artykuły kolonialne, objęte cennikiem kolonialnym, są artykułami powszechnego użytku.

Przedstawiciele handlujących stwierdzili, iż w stosunku do cen przedwojennych ceny pewnej części artykułów kolonialnych są niższe od parytetu złota (ryż, herbata, kakao, śledzie). Najwyższe przekroczyły parytet złota ceny soli, zapalek, cukru i kawy. Reprezentanci kupiectwa wskazali dalej, iż kakao kosztuje obecnie tylko 50 proc. ceny przed wojennej, cło zaś pobierane od tego artykułu wynosi dwięć trzecie ceny sprzedaży. Cło pobierane od herbaty luzem wraz z kosztami municypalnymi i przewozem wynosi 72 proc. ceny sprzedaży.

Podczas dalszej dyskusji przedstawiciele kom. rządu zaproponowali, aby wyeliminować z handlu towarami kolonialnymi półhurtowników i innych pośredników, którzy wpływają na podwyższenie ceny przy nabyciu towarów przez detalistę. Propozycja ta została przyjęta.

Następnie zestawiono ceny u źródła produkcji z cenami detalicznymi, ustalając normy zysku na poszczególne artykuły, wliczając w to zarobki hurtowników, detalistów, podatki, wszelkie inne koszty handlowe etc. z pominięciem wszystkich czynników, które wpływają na podrożenie ceny.

Ustalono, iż zysk na cukrze winien wynosić (od ceny cukrowni do ceny detalisty) 15 proc., z czego 10 proc. dla detalisty i 5 proc. dla hurtownika. Nabycie cukru od hurtownika nie może wpłynąć na podwyższenie ceny. Na soli zysk stanowić będzie 12 i pół proc.; na zapalkach, drożdżach, cykorji—15 proc., na śledziach, kaszach, grochach—20 proc.; na artykułach luksusowych, jak konserwy, marynaty, sardynki, szpryty itp. od 20 do 30 proc. Na gatunkach kawy objętych cennikiem—15 pr., na gatunkach luksusowych od 20 do

**BUFET** Stow. Kupców Polsk. i Tow. Śpiew. „Lutnia” w Częstochowie, III Aleja 54. pod zarządem **Wikt. Nowaczyńskiej.**  
Wydaje codziennie od 1 do 4 godz. obiady dla członków i wprowadzonych gości, oraz od 5-ej do 7-ej podwieczorki t. j. kawa, mleko, herbata, czekolada, ciasta, paczki i butersznyty. W każdą niedzielę flaki.  
**JEDZENIA CZYSTE I SMACZNIE PRYZRĄDZONE. CENT NISKIE.**

**FARB. WYR. CUKIERNICZYCH**  
**UNJA** **!PACZKI!**  
codziennie świeże nie wyłączając świąt i niedziel  
**HERBATNIKI--CUKRY**  
**CZEKOLADKI--WAFLE**  
III ALEJA Nr. 54.

**W Sali Fabr. Częstochowianka**  
w sobotę, dnia 17-go stycznia r. b. Starostem Zw. Powstańców Śląskich urządzona zostanie:  
**ZABAWA TANECZNA**  
z wielce urozmaiconym programem, na którą wszystkich sympatyków i życzliwych zaprasza  
**ZARZĄD.**  
Bufet obficie zaopatrzony na miejscu.  
Do tańca przyzywać będzie orkiestra pod dyr. p. J. Burska. Początek o godz. 9-iej wiecz.

# OGŁOSZENIE.

Stosownie do uchwały Zarządu Powiatowej Kasy Chorych w Częstochowie z dnia 29 grudnia 1924 r. wprowadza się z dniem 15-ym stycznia r. b. w obrębie m. Częstochowy, fabryki „Częstochowianka” i Rakowa wolny wybór pobierania zasiłków dla karmiących członków Kasy i członków rodzin ubezpieczonych bądź w dotychczasowej wysokości w gotówce, bądź w naturze mlekiem—przyczem członkowi Kasy przysługujące prawo do 1/4 litra mleka, albo 30 groszy, zaś karmiącym członkiniom do 5/8 litra mleka względnie 15 groszy dziennie.

Kartki na otrzymywanie mleka będą wydawane w dniu wypłat zasiłków w odpowiednich ambulatoriach P. K. Ch.

Częstochowa, d. 12 stycznia 1925 r.

**POWIATOWA KASA CHORYCH w Częstochowie.**

## Z Rady Miejskiej.

**Podatek od nieruchomości na pokrycie annuitetów i procentów od pożyczki na kanalizację i wodociągi. Obywatelski Komitet Opiniodawczy do walki z droższą. Rozszerzenie ul. gen. Dąbrowskiego. Protest przeciwko sejmowej ustawie kwaterunkowej.**

W ub. poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej w drugim terminie pod przewodnictwem prezesa Rady, dr. St. Nowaka. Sekretarzem był r. Kędzierski. Wyjaśnień w imieniu Magistratu udzielał prezydent dr. J. Marczewski oraz ławnik L. Nieprzecki.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia prezes dr. Nowak powitał obecnych na posiedzeniu prezydenta m. Piotrkowa, członków Magistratu i piotrkowskiej Rady Miejskiej, którzy przybyli do Częstochowy w celu uzgodnienia stanowiska względem zobowiązań finansowych na pokrycie wydatków na kanalizację i wodociągi.

Przystąpiono więc do rozpatrzenia sprawy zobowiązania pokrywania procentów i amortyzacji pożyczki na kanalizację w Banku Gospodarstwa Krajowego oraz wniosku Magistratu o uchwalenie 50 proc. dodatku do państwowego podatku od nieruchomości na pokrycie annuitetów i procentów od pożyczki na kanalizację i wodociągi.—Bank Gospodarstwa Krajowego nie zadowolony się uchwałą Rady, mocą której wstawiano do budżetu nadzwyczajnego sumę 600.000 zł. na kanalizację w r. 1925, lecz zażądał specjalnej uchwały, że wpływy z osiągniętego przez Magistrat państw. podatku od nieruchomości w formie pożyczki będą użyte tylko na cele kanalizacji miasta, przyczem uchwała ta będzie traktowana jako zobowiązanie względem Banku Gosp. Kr.

W piśmie p. premiera Grabskiego do Magistratu m. Częstochowy wyrażone zostało przyzwolenie na przekazanie miasta w formie pożyczki tylko 50 proc. państw. podatku od nieruchomości w okresie od 1925 do 1928 r. na cele kanalizacji, z tem zastrzeżeniem, że dodatek do państw. podatku w wysokości 50 proc. pobierany będzie dalej, aby zamortyzować dług, zaciągnięty w skarbie. Drugie pismo jednak, późniejsze, wyraziło zgodę na przekazanie miasta w formie pożyczki całkowitego państw. podatku od nieruchomości w ciągu 1925 r. przy jednoczesnym uchwaleniu wspomnianego 50 proc. dodatku na amortyzację długu.

Uchwalono jednogłośnie rozszerzenie ul. Dąbrowskiego i przyznano na ten cel kredyty w wysokości 6.430 zł. Ulica Dąbrowskiego zostanie więc poszerzona o 3 metr. 40 cm. kosztem ogródków przed domami po stronie Nr Nr parzystych i cmentarzyka przy kościele św. Jakuba oraz przedłużona zostanie przez plac magistracki i skwer przy ratuszu aż do przecięcia z ul. Jasną.

Bez dyskusji uchwalono jednogłośnie protest przeciwko sejmowej ustawie kwaterunkowej (o lokowaniu wojskowych w prywatnych mieszkaniach), jako naruszającej prawa konstytucyjne obywateli.

Wobec wyczerpania porządku dziennego p. przewodniczący zamknął posiedzenie o godz. 11-ej min 15 w nocy.

**— Polskie znaczki pocztowe w Gdańsku.** W związku z utwożeniem w dniu 5 bm., polskiego urzędu pocztowego № 3 w Gdańsku, generalna dyrekcja poczty i telegrafów wprowadza w obieg dla urzędów pocztowych w Gdańsku znaczki pocztowe, używane w obrocie wewnętrznym z czarnym nadrukiem „Port Gdański”.

**— Telegramy w językach obcych.** Warszawska Dyrekcja Pocztowa zawiadomiła wszystkie urzędy pocztowe, że w treści telegramów dopuszcza się używanie wszystkich języków europejskich oraz języków: łacińskiego, hebrajskiego i japońskiego przy zastosowaniu alfabetu łacińskiego. Rozmowy telefoniczne nie podlegają żadnym ograniczeniom językowym.

**— Dwa wypadki przy wyskakiwaniu z pociągu.** Jadąc na urlop, szeregowiec ze szpitala wojskowego w Częstochowie, Władysław Pluciński wyskoczył z pociągu pod Kamińskim i doznał obrażeń ciała.

St. szeregowiec 25 p.p. z Piotrkowa, Piotr Orszulski wyskoczył na st. Radomsko z pociągu, będącego w biegu i uległ ciężkiemu uszkodzeniu ciała, tak, że odwieziono go do szpitala.

**— Potajemna rzęźnia.** Za tajny ubój cieląt policja spisała protokół na Joska Bidę, Mostowa 18.

**— Ci, co zawsze handlują.** Za handel w godzinach zakazanych policja spisała protokoły na: Icką Włodawskiego, Aleja 9, Fisza Lenfelda, Stary Rynek 10, Jankla Frydmana, Targowa 1, Sruia Forberga, St. Rynek 20, Lipmana Klajmana, St. Rynek 20, Brandę Zomper, St. Rynek 17 i Hanę Gliksman, Mostowa 17.

### Z KRAJU.

**(-) Błyskawice i tożsa w zatoce gdańskiej.** W ostatnich dniach w zatoce gdańskiej pod Gdynią, szalała burza, której, co jest bardzo dziwnym o tej porze zjawiskiem, towarzyszyły gromy i błyskawice. Padł deszcz ciepły. Jeszcze dziwniejsze było, że po burzy utworzyła się tecza, która ciągnęła się półkolem po niebie od półwyspu Helu, aż do Gdyni.

**(-) Wymowienie z listów dolarów amerykańskich.** W Sądzie Apelacyjnym w Warszawie rozważano sprawę urzędników pocztowych w Sejnach, są mianowicie Antoniego Żekisa, naczelnika poczty i córki je-

go Zofji Żekis oraz Kazimierza Mołodkiewicza.

Oskarżonym zarzucano wyjmowanie dolarów i wspólne fałszowanie przekazów pocztowych.

I Sąd Okręgowy skazał Ant. Żekisa i Kar. Mołodkiewicza na 2 lata więzienia każdego, a Z. Żekis na 1 rok i 6 miesięcy więzienia.

Sąd Apelacyjny, po wysłuchaniu, prze-mówienia adw. J. Nowodworskiego, obrońcy osk. K. Mołodkiewicza, wydał wyrok, mocą którego kara w stosunku do oskarżonych Antoniego i Zofji Żekisów została zatwierdzona i niewinność K. Mołodkiewicza.

### ZE ŚWIATA.

**(-) Odkrycie pałacu pierwszych królów Babilonu.** Według raportu profesora Langdon, asyriolog, kierującego z ramienia Uniwersytetu Oxfordzkiego poszukiwaniami w Kisch odnaleziono tam pałac pierwszych królów Babilonu.

Ruiny te stanowią najstarszy z pomników odnalezionych na Wschodzie. Są one zresztą doskonale zakonserwowane.

Wielka ta budowla została wzniesiona za pomocą nastarszego w świecie typu cegiel. Po odgrzebaniu murów zewnętrznych robotnicy natrafili na wspaniały korytarz z szeregiem alków. Kolo tego korytarza znajduje się imponująca kolumnada, idąca ze wschodu na zachód przed salą tronową. Wedle odnalezionych napisów kolumnada ta stanowiła wejście do trybunału, gdzie zasiadał król z mędrkami na sądach.

**(-) Trup waży 216 kilo.** W szpitalu Laennec zmierał niedawno w wieku lat 37-miu panna Amedinea Lancieu. Wzrost jej wynosił 1 metr 80 cm. i wazyła 216 kg. Osmiu karaniarzy z trudem wielkim uniosło trumna, a karawan musiano specjalnie powiększyć.

**(-) Straszna katastrofa samochodowa**

Z Budapesztu donoszą: Znana aktorka, Elżbieta Kürty, która w towarzystwie swoich kolegów i koleżanek udawała się samochodem do Kołozwaru na swój ślub padła ofiarą śmiertelnej katastrofy. Autobus ów z powodu defektu wyszedł z 3-godzinnym opóźnieniem, a chcąc czas nadrobić, pędził ze znaczną szybkością. Na skrecie wskutek szybkości autobus uderzył w barierę mostu ponad rzeką, skruszył zapórę spadł z wysokości 6 metrów na zamarniętą rzekę. Auto rozbiło się o lód w szczytli, a pasażerowie doznali ciężkich obrażeń. Wiele godzin leżeli na lodzie zanim przyszła pomoc. Aktorka Benese już zmarta. Elżbieta Kürty, przewieziona wraz ze swym bratem do szpitala, zmarta, nie odzyskawszy przytomności. Dwuch innych pasażerów doznało złamania rąk i nóg. Nikt z katastrofy nie wyszedł bez szwanku.

### Ostrzeżenie.

Niniejszem ostrzegam iż dług za ciągniętych przez polemiećnią już córkę moją Annę, której od dłuższego czasu niema w domu nie będę płacił.

Władysław Baltaziak.

### 500 drzewek owocowych.

najszlachetniejszych odmian: jabłonie i grusze 3 letnie, ma do sprzedania gospodarstwo rolne Biata Gorna powiat Częstochowski. Wiadomość w Częstochowie Zakład Ogrodniczy p. Jastrzębskiego II Aleja Nr. 22.

Licytacja dnia 16 stycznia 1925 r. o godz. 10 r.

## Pâte de Prelats

„PERFECTION”

Idealny środek do rąk. Zapobiega odmrożeniu i nadaje aksamitną delikatność i śnieżną białosć rełtom.

Nabywać można w pierwszorzędnych aptekach i drogerjach.

SKŁAD GŁÓWNY w CZĘSTOCHOWIE

T-wo „ORBIS” Sp. Akc.

Kościełuszki 16

## OFIARY

Na bezdomne dzieci Dla uczczenia ś. p. Lucyny Gokleń w pierwszą rocznicę śmierci składa Dr. K. Rozkowski 25 zł.

14) AUGUST SZENOA.

# Seńska ręka

Romans historyczny z chorwackiego.

Generałem jestem, lubię karność, a gdzież tam szukać karności u Uskoków? Ale, szanowni panowie i piękne panie, muszę odejść, chciałbym już jutro wrócić do Lublany, chciałbym po drodze odwiedzić moich krewnych w Gorycy, więc mi pilno! Dam ja Uskokom — nie bójcie się! Hiszpan Mendoz za gadał bez myśli! Już ja to wszystko załatwię.

Generale! mówił przystępując Labie no, który dotąd rozmawiał był z biskupem — dziękuję ci za ten zaszczyt; wierz mi, że mi dzisiaj wielkie spotkanie to szczęście, ale przebac mi prośbę przy pożegnaniu. Nie proszę w moim interesie lecz w interesie porucznika Capogrosso, który cię tutaj przyprowadził. Pochodzi on z Lukki, z dobrego domu i dotąd dzielnie służył w naszym wojsku, zwłaszcza odznaczył się na Kandji. Rozpuszczono jego kompanię i młodzieniec szuka miejsca, które go nie może tutaj znaleźć, bo nie jest z pochodzenia Wenecjaninem, dlatego proszę, czybyś jaśnie wielmożny pan...

Antonio stanął przed Rabattą i ukłonił się po żołniersku.  
— Czybym mu nie dał miejsca? rzekł, śmiejąc się Rabatta, zmierzysz Antonia od stóp do głowy — po-

wiadasz pan był na Kandji? Dobry junak! Bene! Podobna mi się, niech się stanie twoja wola, eccellenza. Przyjmuję go do muszkietierów Goryckich na porucznika. Powiadasz, że jest zrzęczny Bene! Niech będzie moim adiutantem; jutro o świcie odjedzie ze mną. A nie bójcie się o Uskoków. Oto podnoszę kielich i wołam: „Morte ai ladri!”  
— „Morte ai ladri!” ozwało się towarzystwo weneckie, z zapalem trącając w kielichy.

Ukloniwszy się towarzystwu, rozochocony generał opuścił salę wraz ze swym nowym adiutantem, a mały murzyn odprowadził ich z pochodnią do gondoli.

— Gdzie mieszkasz, Antonio? zapytał generał, siadając do łodzi.

— Tylko pięćdziesiąt stąd kroków, przy tym wąskim kanale, ale odprowadź pana do domu, illustrissimo.

— Po co? Spakuj swoje rzeczy i jutro o świcie przyjedź do pałacu po sła cesarskiego. Czy możesz suchą nogą dojść do domu?

— Mogę, illustrissimo.

— Więc wychodź. Felice notte!

— Felicissima, illustrissimo! Antonio uklonił się i wyskoczył na kamienny chodnik, idący brzegiem małego kanału.

Gondola generała odbiła od brzegu, a Antonio skręcił w wąską uliczkę, śpiewając przez zęby piosenkę wesolą. Właśnie chciał skręcić za ciemne podświetlenie, za którym stał dom jego, gdy naraz zjawił się przed nim jakiś czło-

wiek-zakonnik. Antonio przeleknięty cofnął się kilka kroków i sięgnął za szpadę.

— Stój! krzyknął zakonnik, chwytając ofiara za rękę — stój niedźniku!

— To ty-y-y, wuju Cipriano, w Wenecji? pytał drząc Antonio.

— Nie nazywaj mnie wujem, wyrodku, coś niedogodności swą zabił matkę, biedną siostrę moją.

Antonio struchlał.

— Jesteś szpiegiem rady dziesięciu wiem że masz na piersiach szylid zdradziecki. Byłeś u Veluta. Co tam za goście byli u niego?

Antonio milczał.

— Mów, powiadam ci.

— Nie powiem! rzekł Antonio, zuchwale podnosząc głowę, a oczy śliniły mu się jak u rysia.

— Czy tak? mówił, śmiejąc się zakonnik. Ty wiesz, że inkwizytorzy weneccy wzięliby mnie na tortury. No, wołaj twoich towarzyszy, ale ty ich nie wolaś. Mów, kto tam był, co tam mówiono, albo jutro w kamiennej paszczy lwa, co stoi przy pałacu dożów, znajdziesz list i dowody, że Antonio Capogrosso z tajemnym towarzystwem bije fałszywe cekiny. Czy widziałeś kiedy, jak tacy mincarze bujają na szubienicy pomiędzy filarami świętego Teodora i świętego Marka na Piazzecie? Mów!

— U Veluta — mruknął ze wściekłości Antonio — byli Rossi, Quirini, de Dominis i Rabatta.

— Mów dalej, powiedz wszystko!

rzekł zakonnik, podnosząc głowę przy blasku księżyca i gągale trzymając Antonia.

— Pili za zgubę Uskoków — Marietta Quirina skrycie skloniła Ramiego, aby postąpił się o to, by Rabatta wysłano do Senia a — mnie Rabatta na prośbę Veluta zrobił swoim adiutantem. Oto wszystko!

— Ciebie?! ciebie?! i mnich zadrażał.

— Tak.

— Dobrze! zaczął spokojnie Cipriano — jedź z Rabattą do Senia, ale tak postępuj, jak ja ci każe, inaczej — tu szubienica — tam nóż Uskoka! Masz niedźniku, dodał zakonnik, rzucając kieszcekinów na kamienie, weź zbroczynco, nawet rzeczpospolita lepiej nie płaci. A więc nóż — albo szubienica! A mnie nie widziałeś!

— Dzięki wujaszku! mruknął Antonio, podnosząc kieszce, nie widziałem cię na oczy. Dobra noc.

Ale zakonnik już był zniknął.

IV.

W pobliżu klasztoru św. Pawła pułstelnika, przy murze wiejskim stał w Seniu dom wąski, wysoki, z czarnych budowlanych kamieni, nad bramą którego był wyróżniony na kamieniu herb książąt Posedariczów, z pochodzenia Dalmatynców z miasta Posedara, obecnie szlachty seńskiej. Na pierwszym piętrze mieszkał książę Marcin Posedaricz, wdowiec z córką Klarą, na drugim w skromnej izdebce matka jego pani Lucja Posedariczowa, ślepa, ośm-dziesięcioletnia staruszka.

## Teatr „Odeon”

ul. Panny Marji Nr. 27.

Program od środy 14-go do piątku 16-go Stycznia

Szczegóły w programach.

Ostatni seans o godz. 9-ej wieczorem

## TYLKO 3 DNI!!!

# LUCY DORAINE

Jedna z najulubieńszych gwiazd filmowych — słynna

# „UPOJENIE”

W swej najnowszej kreacji

Dramat życiowy w 6 wielkich aktach według scenariusza HANSA LERICHA.

W roli Margit uroczą LUCY DORAINE, w roli Jerzego Mertensa słynny JAN RIEMAN.

## Nad program: PECHOWIEC

Nadzwyczaj wesola farssa w 2-ach aktach. :

## Teatr „Nowości”

ul. Panny Marji Nr. 12.

Dawno oczekiwana ulubienica Publiczności

# MARY PICKFORD

# Dziewczynka z Ostendy.

w 9-cio aktowym dramacie p. t.

## Kino „Nowy”

ul. Panny Marji 40

od poniedziałku 12-go do czwartku 15-go stycznia r.

Anons: W następnym zmlanie „Królwa Niewolników”

Z upragnieniem oczekiwana sensacja Najwybitniejszy zlagier sezonu!

# 2 godzinny program! COLIBRI 2 godzinny program!

8 aktów barwnego kolejodochopu życia

Uroczą i szampańską OSSI OSWALDA w roli głównej.

W roli płochaj i rozkosznej Colibri śliczną OSSI OSWALDA stanąca u szczytu swego talentu odzwierzęca.

Z powodu długości obrazu ostatni seans o 9 wiecz. Leny miejsc zwykłe. Passe partout i bileta ulgowe ważne tylko na 1-szy seans.

## Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie.

Nocne dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.

13-go Stycznia r. b.

Dr. Swedowski ul. Kościuszki 61. 12-go Stycznia r. b.

Dr. Rousseau Szpital Wojskowy Nocne dyżury lekarzy chorób zewnętranych.

13-go Stycznia r. b.

Dr. Kędziorski ul. Piłsudskiego 5. 13-go Stycznia r. b.

Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego 26 5.

## Ogłoszenia.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie na mocy art. 53 Ustawy z dn. 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, podaje do wiadomości, że dnia 19 stycznia 1925 r. o godz. 10 rano w Częstochowie przy ul. Sławy Rynek 24 odbędzie się licytacja ruchomości należących do Działoszyńskiego Moszka zasekwestrowanych z powodu niezapłacenia należności P. K. Ch. oszacowanych na zł. 31 gr. 17 składających się z jednej szafy do ubrania. Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9 rano, spis zaś takowych codziennie od 9 do 12 w dziale Egzekucyjnym Kasy Chorych ul. Panny Marji 51.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie na mocy art. 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, podaje do wiadomości, że dnia 19 stycznia 1925 r. o godz. 10 rano w Częstochowie przy ul. Krakowskiej L. 36 odbędzie się licytacja ruchomości należących do Blumenfelda Moszka zasekwestrowanych z powodu niezapłacenia należności P. K. Ch. oszacowanych na zł. 48 składających się z jednej szafy. Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9 rano, spis zaś takowych codziennie od 9 do 12 w dziale Egzekucyjnym Kasy Chorych ul. Panny Marji 51.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie na mocy art. 53 Ustawy z dn. 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 19 stycznia 1925 r. o godz. 10 rano w Częstochowie przy ul. Krakowskiej L. 36 odbędzie się licytacja ruchomości należących do Blumenfelda Moszka zasekwestrowanych z powodu niezapłacenia należności P. K. Ch. oszacowanych na zł. 52 gr. 44 składających się z jednej szafy. Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9 rano, spis zaś takowych codziennie od 9 do 12 w dziale Egzekucyjnym Kasy Chorych ul. Panny Marji 51.

Częstochowa, dn. 12 stycznia 1925 roku.

Dyrektor Kasy WITKOWSKI.

Prosimy o uregulowanie za- ległej prenumeraty.

Francuska parjanka udziela lek- czeń do sprzedania Wieluńska 26.

Sklep zeszaficy do sprzedania Stradom-Główna 29

**Ważne**  
dla Amatorów i Ledników. Ładny witek 8 to miesięczny czystej rasy do sprzedania Wieluńska 20 m. 5.

**Zaoszczędza**  
od 20 do 90 groszy na parze pończoch lub bezpośrednio nabycia takowej pracowni „Srebrna” Kościuszki Nr. 41 — 4

**Zgubiono**  
książkę Kasy Oszczędności wydaną na imię Jana Michałika.

**Ratynowana**  
nautycielka wyruca nautycjaffi w brótkim czasie. Zgłoszenia w Gofcu.

**Poszukują**  
pokoju umiłowanego wódmiejsku z dogodnym wejściem i wygodami samoty urzędnik. Warunki umowy Oferty pod. W. P. — 99

**Magli**  
poszukuje w dobrym stanie Oferty pod. J. G. skład w Gofcu 3 podaniem ceny — 196

**Przybył**  
się pias rasy wliczej odobrad można za zwrotem kosztów Koszary Zaczasz ogłem.

**Zgubiono**  
książkę Kasy Chorych wydaną na imię Felicji Lewkowskiej

**Potrzebne**  
2 biegle maszynistki do robienia pończoch na maszynach ręcznych Zgłoszenia Stodólna i m. 3

**Zabierzcie**  
wypis mykicie oraz czepek rosyjskie okrągłe i papachy; ku pl. Słow. Rob Chrzesc. w Częstochowie Sekretarjat ul. Krakow- ska 1 pak. 5 od 9 rano do 1 popoł. i pd 3-7 wiecz.

**Zgubiono**  
kartę demob. wydaną przez Kadę. Bonm Zap. 17 pp. w Rzeszowie na imię Władysław Solgata — 102

**Zgubiono**  
książeczkę Kasy Choro- nej imię Hipolita Stras- leckiego. — 100

## Lekarz-Dentysta MICHAŁ GREJNIEC

ul. Panny Marji (1 Aleja) Nr. 10

Przyjmuje codziennie od 9—1 od 3—7 wiecz. Dla Całkow. Kasy Chorych, Urzęd. Państw. oraz niesamoz. ceny zużycione.

zoiądka, kieszek, nerek, obstrukcje, hemoroidy itp radykalnie leczą

**Szwajcarskie gorzkie zioła**

**Dr. Bauera**

Sprzedają apteki i składają apteczne

Rodak i Wydawn. F. D. WILKOSZEWSKI.